

Witamy nowy rok z wiarą w przyszłość Polski

Z OKAZJI NOWEGO ROKU PREZYDENT RP. BOLESŁAW BIERUT WYGLOSIŁ NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW:

OBYWATEL!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący nowy rok 1948.

Korzystając z gościnności Obywatela Premiera, zebraliśmy się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego Państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przewodnicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Zebraliśmy się aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym nowym roku.

Zegając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju, na lądzie i w morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i w urzędzie, w szkole i w laboratorium, składamy hołd pracy dokonanej przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólnonarodowej. Był to rok decydującego triumfu idei zjednoczenia narodu nad sobkostwem i zaprzaństwem, ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, na której opiera się, rośnie i potężnieje gmach naszej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy nowy, rozpoczynający się dziś rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy, nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy! Życzę Wam wszystkim szczęśliwego i radosnego nowego roku, życzę Wam zadowolenia w pracy i pomyślności w życiu osobistym. Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu ku chwale naszej Ojczyzny.

Świat wita nowy rok z nadzieją osiągnięcia pokoju

TRYGVE LIE sekretarz generalny ONZ w przemówieniu noworocznym stwierdził, że jakkolwiek narody zjednoczone osiągnęły porozumienie w wielu kwestiach, świat doznał rozczarowania, albowiem wielkie mocarstwa nie zdołały jeszcze osiągnąć rzeczywistego porozumienia w dzielących je sprawach. Mówca wyraził nadzieję, że rok 1948 przyniesie korzystną zmianę pod tym względem i wielkie mocarstwa będą mogły szybciej przystąpić do uregulowania problemów spornych. Musimy — podkreślił Trygve

Lie — pracować nieustannie na rzecz tego porozumienia. Powinniśmy popierać ONZ i zachować wiarę w jej misję. Przy poparciu ludów całego świata narody zjednoczone będą potężną przeszkodą na drodze do wojny i nadzieją całej ludzkości.

TRUMAN przemawiając na noworocznej konferencji prasowej oświadczył, że jakkolwiek rok 1947 nie był tak dobry, jak się spodziewano, to jednak należy ufać, że dojdzie do podpisania pokoju, na który będą mogły zgodzić się wszystkie narody. Prezydent wyraził nadzieję, że mimo niepowodzenia ostatnich narad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie i konfliktu w obronie narodów zjednoczonych — ludzkość osiągnie pokój i dobrobyt, co leży w interesie całego świata.

PAPIEŻ w przemówieniu do dyplomatów oznajmił, że więcej niż kiedykolwiek wszyscy ludzie dalekowzroczni są przekonani o niepodzielności pokoju.

Nowy ambasador Francji przybył do Warszawy

W dniu 31 ub. m. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Francji w Warszawie p. Jean Gustave Baelen, powitany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i chargé d'affaire Francji w Warszawie p. Jean de Beausse.

Proklamowanie republiki ludowej w Rumunii

Parlament rumuński zatwierdził we wtorek wieczorem akt abdykacji króla Michała oraz proklamację rządową w sprawie utworzenia rumuńskiej republiki ludowej. Ustawa przyjęta przez parlament zawiera 4 artykuły.

1. parlament przyjmuje do wiadomości abdykację króla,
2. dotychczasowa konstytucja zostaje zniesiona,
3. parlament będzie wykonywał władzę ustawodawczą,
4. parlament uchwalą nową konstytucję.

W bliskim czasie zostanie wybrane nowe Zgromadzenie Konstytucyjne.

Ustawa stwierdza dalej, że państwo w okresie przejściowym będzie kierowane przez 5-osobowe prezydium oraz ustala nową formułę przysięgi na wierność państwu: „ślubuję, że będę bronił praw i wolności demokratycznych oraz niepodległości i suwerenności narodu rumuńskiego.”

Naród rumuński

z ufnością patrzy w przyszłość

Rumuński minister finansu i sekretarz generalny partii komunistycznej, Luka, stwierdził na łamach jednego z dzienników, że naród rumuński z ufnością patrzy w przyszłość. Rok 1947 zakończył się likwidacją ośrodków reakcji i burżuazji, a ostatnia abdykacja króla Michała oznacza upadek monarchii w Rumunii, monarchii utworzonej dla zjednoczenia sił wszystkich wielkich obszarów, bankierów przeciwko chłopom i robotnikom. Rok 1948 zasta-

je Rumunię pełną wiary w zwycięstwo obozu demokracji w walce o wolność i bezpieczeństwo narodu.

Były król Michał przebywa obecnie w pałacu pod Bukaresztem. W dniu wczorajszym odbył on dłuższą rozmowę z premierem, po której premier oświadczył dziennikarzom, że dalszy pobyt króla uzależniony jest od jego własnego życzenia. (PR)

Do Polski powróciło ogółem ponad 2 miliony repatriantów

Jak się dowiadujemy w Urzędzie dla Spraw Repatriacji, w roku 1947 wróciło z Zachodu do kraju 180 tysięcy repatriantów.

Z Francji reemigrowało w roku 1947 34 tysiące Polaków, w czym 11 tysięcy górników i rodził górniczych, zaś reemigracja z Belgii i Niemiec wyrażała się w cyfrach po 5 tysięcy osób z każdego kraju.

W wyniku starań władz polskich umożliwiono powrót tym osobom, należącym do polskiej ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych, które zostały zmuszone do służby w niemieckich siłach zbrojnych a następnie dostały się do niewoli sprzymierzonych. Z Włoch wróciło już 1.500 osób, zaś z Francji — 3.000, w czym 80% górników.

Ogółem, od początku repatriacji zorganizowanej do końca 1947 r. powróciło do kraju 2.138.959 obywateli polskich, którzy w wyniku wojny znaleźli się za granicą.

W roku 1948 polskie władze repatriacyjne będą nadal pracować nad zorganizowaniem powrotu Polaków przebywających jeszcze w obozach w Niemczech i Austrii. Duży nacisk położony będzie również na kontynuację reemigracji z Belgii i Francji

Wallace ogłasza plan odbudowy Europy współpracy międzynarodowej i pokoju

KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH HENRY WALLACE WYGLOSIŁ W MILWAUKEE W STANIE WISCONSIN PRZEMÓWIENIE RADIOWE, W KTÓRYM WYSUNĄŁ PLAN ODBUDOWY EUROPY. PLAN TEN BYŁBY SFINANSOWANY PRZEZ WSZYSTKIE PAŃSTWA, POSIADAJĄCE KU TEMU ODPOWIEDNIE ŚRODKI I ZOSTAŁBY ZREALIZOWANY PRZEZ ONZ.

Plan składa się z następujących punktów:

1. Zostałby utworzony „Fundusz Odbudowy Narodów Zjednoczonych.”

2. Fundusz byłby zarządzany przez specjalną instytucję ONZ wyłonioną w tym celu.

3. Wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych rozporządzałyby odpowiednimi środkami złożyłby się na fundusz dla sfinansowania 5-letniego planu odbudowy.

4. Kraje, które ucierpiały na skutek agresji państw faszystowskich miałyby

pierwszeństwo w otrzymywaniu kredytów na odbudowę. Kredyty na odbudowę byłyby udzielane na podstawie potrzeb i zasług państw niezależnie od względów politycznych czy społecznych.

5. Kredyty będą rozdzielane ze ścisłym poszanowaniem suwerenności narodowej państw potrzebujących i bez żadnych warunków politycznych, czy gospodarczych.

6. Zasoby funduszu będą zużytkowane wyłącznie na cele pokojowe. Żadne kredyty nie będą udzielane na zakup uzbrojenia lub sprzętu wojskowego.

7. Zagłębie Ruhry powinno być odda-

ne pod międzynarodowy zarząd przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, tak by zasoby tego okręgu przemysłowego mogły przyczynić się do odbudowy Europy. Kontrola wielkich mocarstw stanowiłaby gwarancję, że Niemcy już nigdy nie staną się groźbą dla bezpieczeństwa świata.

Wallace podkreślił, że jego plan odbudowy Europy nie byłby skierowany przeciwko żadnemu państwu a byłby jedynie środkiem walki przeciwko głodowi, nędzy i chaosowi gospodarczemu. Plan byłby nastawiony jedynie na odbudowę państw zniszczonych przez wojnę i przyczyniłby się do wzmocnienia współpracy międzynarodowej i do konsolidacji pokoju. (PAP)

Min. Minc:

Rok 1948 będzie rokiem dalszego postępu gospodarczego wyrównania i stabilizacji cen

Zabierając głos na plenarnym posiedzeniu Sejmu RP minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, powiedział:

Z polecenia Rządu pragnę oświetlić zagadnienia polityki cen, którą Rząd zamierza stosować w roku 1948. Jak wiadomo 28 maja 1947 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o zakazie podwyższania cen towarów i usług w sektorze państwowym oraz usług w sektorze komunalnym. Uchwała ta stanowiła jed — z szeregu posunięć ekonomicznych i administracyjnych, zmierzających do zwalczania spekulacji, do opanowania rynku i do zapoczątkowania stabilizacji gospodarczej w ogóle, a stabilizacji cen w szczególności

Obecnie w świetle doświadczeń 7 miesięcy, można i należy stwierdzić, że uchwała jako część wielkiej akcji rządowej dała niewątpliwie poważne i istotne rezultaty. Można i należy stwierdzić, że tendencje do zwyczajności zostały przełamane, że została w zasadzie osiągnięta ogólna stabilizacja cen i że na szeregu istotnych odcinków została osiągnięta także i niższa cen. Świadczą o tym następujące dane:

W listopadzie 1947 r. w stosunku do maja 1947 r. ceny maki pszennej były o 22% niższe, ceny chleba żytniego o 23% niższe, ceny mięsa wołowego o 21% niższe, a wieprzowiny i to głównie ze względu na sezonowych tylko nieznacznie bo o 3% wyższe. Na początku grudnia ceny tkanin w stosunku do cen tkanin w maju były o 19,9% niższe, ceny gotowej odzieży i gotowego obuwia o 4,5% niższe.

Jeżeli chodzi o ogólne wskaźniki, to na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiają się one w następujący sposób: wskaźnik cen artykułów pochodzenia roślinnego w maju — 165, w listopadzie — 134, wskaźnik cen wyrobów przemysłu spożywczego w maju — 76, w listopadzie — 74, wskaźnik cen artykułów pochodzenia zwierzęcego w maju — 91, w listopadzie — 96 tu mamy pewien wzrost i wskaźnik cen artykułów prze-

mysłowych w maju — 195, w listopadzie — 193.

Te objawy stabilizacji cen należy uznać za tym bardziej cenne i istotne, że w czasie tych 7 miesięcy, o których mowa, w szeregu krajów Europy zachodniej, w pierwszym rzędzie we Francji, a także w Stanach Zjednoczonych, miało miejsce silny i raptowny wzrost cen.

W świetle tych danych polityka Rządu rozpoczęta szeregiem zarządzeń wydanych w maju i czerwcu, polityka tzw. bitwy o handel, egzamin zdała.

Zastanawiając się nad polityką cen na rok 1948 i opierając się o pozytywne wyniki dotychczasowej działalności, Rząd doszedł do przekonania, że i w roku 1948 należy dalej stosować politykę ogólnej stabilizacji cen.

Rząd postawił przed sobą pytanie, w jakim stopniu polityka ta jest realna. Można mówić o realności polityki stabilizacji cen tylko wtedy, kiedy się ma jasne perspektywy wzrostu masy towarowej proporcjonalnie do spodziewanego wzrostu zapotrzebowania na towary. Nie można natomiast mówić o stabilizacji cen, jeżeli się nie ma mocnych i jasnych danych do przypuszczenia, że masa towarowa będzie rosła tak, by zadowolić wzrastające potrzeby ludności.

Chciałbym pokazać na szeregu przykładów zarówno z dziedziny artykułów przemysłowych, jak i artykułów żywnościowych, jak będzie rosła nasza masa towarowa w 1948 roku jako podstawa do kontynuowania polityki stabilizacji cen. Możemy sobie pozwolić na takie zestawienie, gdyż ubiegły rok dostarczył dostatecznie dużo dowodów na to, aby uznać nasze zamierzenia planowe za realne.

W roku 1948 w tkaninach bawełnianych będziemy mieli wzrost o 21,1%, w tkaninach wełnianych wzrost o 25%, w tkaninach jedwabnych wzrost o 33,8%, w skórach — o 10%, w mięsie — o 10%, w jajach — o 10%, w mące — o 10%, w olejach — o 10%, w owocach — o 10%, w warzywach — o 10%, w rybach — o 10%, w drożdżach — o 10%, w soli — o 10%, w cukrze — o 10%, w kawy — o 10%, w herbaty — o 10%, w czekoladzie — o 10%, w lodach — o 10%, w papierze — o 10%, w drzewie — o 10%, w kamieniu — o 10%, w szkła — o 10%, w ceramice — o 10%, w metalach — o 10%, w węglu — o 10%, w gazie — o 10%, w energii elektrycznej — o 10%, w wodzie — o 10%, w innych — o 10%.

wierzchochych wzrost o 34%, w obuwiu skórzanym wzrost o 26%, w mydle do prania wzrost o 176%.

Jeżeli chodzi o cukier, to wiemy już teraz jakimi zapasami będziemy dysponowali. Na dzień dzisiejszy — choć kampania jest jeszcze nie całkowicie zakończona — osiągnięto 480 tys. ton, tzn. osiągnięto o 100.000 ton cukru więcej niż w roku zeszłym. Wykonaliśmy już rządowy plan w zakresie cukru na 108,5%. Oznacza to poważne przekroczenie przedwojennej produkcji cukru, która przeciętnie, w ostatnich pięciu latach przed wojną wynosiła średnio 442.000 ton.

Przechodząc do zagadnienia artykułów rolniczych w pierwszym rzędzie należy zastanowić się nad perspektywami w zakresie zbóż. Jak wiadomo, obecny rok rolniczy rozpoczęliśmy z bardzo znikomymi zasobami i przy stosunkowo dość słabych zbiorach. Tym niemniej dzięki pomyślnym zakupom Funduszu Apropowizacyjnego, który od pierwszego lipca do końca roku przekroczył w swoich zakupach 400.000 ton, dzięki pomyślnemu przebiegowi akcji podatku gruntowego w zbożu, dzięki importowi zboża radzieckiego w wysokości 300.000 ton, z których przeważająca ilość przybyła już do kraju, oraz dzięki mniejszym, ale istotnym importom z innych krajów, osiągnęliśmy stan w naszej gospodarce dotychczas nieznan, a mianowicie na dzień 1 grudnia mieliśmy państwowych rezerw zbożowych około 600.000 ton. Mogliśmy więc nie tylko zapewnić aprowizację karkową, ale również respektować potrzeby rynku wolnego, przy utrzymaniu cen na artykuły zbożowe. Istnieją możliwości dalszego importu zbóż w roku 1948, co daje podstawy do sądenia, że bilans zbożowy do nowych zbiorów będzie zamknięty całkowicie pomyślnie.

Jesień tego roku przyniosła znaczne zwiększenie obszaru zasiewów, wiosna roku 1948 również przyniesie zwiększenie obszaru zasiewów, co czyni bardzo realną i możliwą perspektywę samowystarczalności zbożowej w przyszłym roku rolniczym. Dane te świadczą, że w zakresie zbóż mamy perspektywę na taki wzrost masy towarowej, który w pełni usprawiedliwi założenia ogólnej polityki stabilizacji cen.

Jak wiadomo w obecnym roku nie mogliśmy jeszcze osiągnąć samowystarczalności w zakresie mięsa i jeśli z pewnym trudem potrafiliśmy zamknąć bilans mięsny, to tylko dzięki poważnemu importowi z zagranicy. W obecnym roku, głównie dzięki silnemu wzrostowi trzody chlewnej, można przypuszczać na podstawie dość pewnych danych, że osiągniemy pełną samowystarczalność w zakresie mięsa. Z konkretnych danych, które obrazują wielkość zakupów Funduszu Apropowizacyjnego, widać, jak narastają zasoby mięsne w naszym kraju.

O ile w styczniu br. Fundusz Apropowizacyjny, przezwyciężając duże trudności, potrafił zakupić zaledwie 3.700 ton (w okresie poprzedzającym wzrost o 101%, w skórach

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rok 1948 rokiem dalszego postępu gospodarczego

(Dokończenie ze str. 1)

głych liczbach) mięsa, to w listopadzie br. zakupił już bez trudu 8.900 ton mięsa, przy czym gdyby były bardziej rozbudowane chłodnie, mógłby tego mięsa zakupić znacznie więcej. Zakupy te dają już obecnie możność tworzenia pewnych rezerw państwowych, które w tej chwili limituje nie ilość mięsa w kraju, ale ilość pomieszczeń składowych. Z tego względu bardzo ważne jest przeprowadzenie w roku przyszłym — zgodnie z planem inwestycyjnym — budowy dwóch wielkich chłodni, jednej w ośrodku produkcji mięsnej — w Lublinie; drugiej w ośrodku konsumpcji mięsa — na Górnym Śląsku. Z tego względu również bardzo ważne jest umożliwienie szerszego rozwoju przemysłowi konserwowemu i dostarczenie mu deficytowej i pochodzącej głównie z zagranicy białej blachy dla wzmocnienia produkcji konserw. W ten sposób stworzylibyśmy takie rezerwy, aby nie interweniować na rynku w okresie sezonowego zanikania podaży mięsa. Z tych danych wynika, że w zakresie mięsa istnieją poważne dane do stwierdzenia, że masa towarowa będzie wzrastać w sposób umożliwiający ogólną stabilizację cen.

Jeżeli chodzi o tłuszcz, to rzecz jasna, że zagadnienie to przedstawia się i musi się przedstawiać znacznie gorzej. Rzeź z okoliczności w roku bież. i w roku przyszłym będziemy mieli poważny deficyt tłuszczowy, który będzie musiał być pokryty importem z zagranicy. Chcąc stwierdzić, że potrzebne dewizy na import niezbędnej ilości tłuszczu Rząd będzie w stanie wydzielić.

Zagadnienie mleka i masła. Jak wiadomo, mieliśmy i mamy w tym zagadnieniu poważne trudności, w dużym stopniu związane z trudnościami paszowymi. Obniżenie norm przemian dało nam dodatkowo poważne ilości otrąb i umożliwiło premiowanie hodowców paszami treściwymi. Pierwsze wyniki tego premiowania już są. W listopadzie w rezultacie premiowania zebrano za pośrednictwem aparatu spółdzielczego 32 miliony litrów mleka, wówczas, kiedy w okresie przedpremiowym maksymalny zbiór mleka wynosił 18 milionów litrów miesięcznie.

Skoro mowa o paszach, chcę zaznaczyć, że poczyniliśmy za granicą poważne zakupy kukurydzy, która zaczęła już przybywać do kraju i że w najbliższym czasie na rynku pasz zostanie rzucone około 80 tys. ton kukurydzy. Sytuacja w zakresie tłuszczów jest trudna i będzie trudna w roku 1948, ale niewątpliwym jest, że będzie się ona układała lepiej i pomyślniej, niż to było w roku 1947.

Analiza bilansów materiałowych artykułów przemysłowych, analiza danych, dotyczących artykułów rolniczych i żywnościowych, daje podstawy do przeprowadzenia w roku 1948 polityki ogólnej stabilizacji cen. Dlatego w dniu dzisiejszym Rada Ministrów przyjęła uchwałę, w której — między innymi — czytamy: Rada Ministrów stwierdza, że zapoczątkowana przez Rząd w miesiącu maju 1947 r. walka ze spekulacją i akcja stabilizacji cen dała niewątpliwie pozytywne rezultaty. Rada Ministrów uchwala utrzymanie w mocy na rok 1948 uchwały Rady Ministrów z 28 maja 1947 r., dotyczącej zakazu podwyższania cen artykułów masowych i usług w sektorze państwowym oraz usług komunalnych. (Okłaski).

Przeprowadzając ogólną politykę stabilizacji cen, musimy w roku 1948 zrobić jednocześnie pewien krok naprzód w stosunku do uchwały z maja 1947 r. Tamta uchwała była jakby próbą zatrzymania cen i sfotografowania poziomu cen na określony dzień. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że nasz system cen bardzo często narastał żywiołowo i bardzo często nie był wolny od wpływów dosyć przypadkowych okoliczności. Trzeba sobie zdawać sprawę, że bardzo często nasz system cen — szczególnie w 1945 i 1946 roku — narastał w abstrakcji od sytuacji na rynku światowym.

Z tego względu nie można uważać, aby wewnętrzny wzajemny stosunek cen i usług był zawsze poprawny. Na odwrót — można stwierdzić, że bardzo często stosunek między cenami poszczególnych towarów i cenami poszczególnych usług jest niewłaściwy, a nawet szkodliwy dla gospodarki narodowej.

W maju 1947 r. nie chcieliśmy w zasadzie nic w tych wewnętrznych układach ruszać. Sytuacja była bardzo niebezpieczna i trudna. Chcieliśmy zatrzymać ruch cen i zatrzymać go nawet przy nieracjonalnym wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług. Te 7 miesięcy wzmocniły nas jednak znacznie. Pozwala nam to na przeprowadzenie pewnej korekty w kierunku usunięcia najbardziej jaskrawych dysproporcji we wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług.

Istnieją u nas bowiem towary,

których ceny z szeregu względów układają się znacznie powyżej średniego mnożnika dla wszystkich pozostałych cen. Istnieją u nas także towary, a zwłaszcza usługi, których ceny układają się znacznie poniżej średniego mnożnika wszystkich pozostałych cen towarów i usług. Jeżeli mówimy o likwidacji jaskrawych dysproporcji, przy przeprowadzaniu ogólnej stabilizacji cen, to należałoby te ceny towarów, których ceny kształtują się znacznie wyżej od przeciętnego poziomu obniżyć, a te ceny towarów i usług, których ceny kształtują się znacznie niżej od przeciętnego poziomu, podwyższyć.

Jeżeli chodzi o towary, ceny których kształtują się znacznie wyżej od przeciętnego poziomu, do takich towarów zaliczyć należy przede wszystkim obuwie, którego wysokie ceny bardzo dotkliwie odbijają się na położeniu świata pracy. Siłami krajowymi, krajowymi zasobami surowców i krajowymi instalacjami produkcyjnymi nie potrafimy w tej chwili dać na rynek takiej masy towarów w zakresie obuwia, która dałaby radykalny przełom w cenach. Dlatego Rząd postanowił przeprowadzić masowy import obuwia z zagranicy, i w pierwszym kwartale tego roku ilość obuwia, która przyjdzie z zagranicy, będzie wynosiła 1,5 mil. par. Jest to ilość dostateczna, aby uzyskać przełom na rynku obuwia i żeby — według naszych przewidywań — doprowadzić ceny obuwia mniej więcej do połowy obecnie istniejących cen rynkowych. (Okłaski). W ten sposób mamy nadzieję zlikwidować w pewnym stopniu jedną z jaskrawych dysproporcji istniejących w zakresie wewnętrznego układu cen.

Jeżeli chodzi o ceny towarów i usług, które kształtują się znacznie poniżej przeciętnego mnożnika dla innych towarów i usług, to należy wymienić przede wszystkim taryfę kolejowo-pocztową i ceny drewna. Zarówno taryfa kolejowo-pocztowa, jak ceny drewna z pewnych specjalnych względów kształtowały się na poziomie bardzo niskim, wyraźnie niższym od obecnego średniego poziomu cen, co powodowało trudności gospodarcze w ośrodkach przedsiębiorstw państwowych, a czasem niezastępowy ich deficyt.

Przeprowadzając politykę ogólnej stabilizacji cen, Rząd przyszedł do przekonania, że w roku 1948, od początku tego roku, należy przeprowadzić korektywę w zakresie taryfy pocztowo-kolejowej i cen drewna, doprowadzając te taryfy i ceny drewna do stosunkowo bardzo niskiego mnożnika, wahającego się między 40 a 65 w stosunku do cen przedwojennych. Rzec jasna, że podwyżka taryfy kolejowej nie może naruszyć uprawnień świata pracy odnośnie korzystania z dotychczasowych taryf dojazdu do miejsca pracy i bezpłatnych przejazdów na zorganizowane wczasy.

Jeżeli chodzi o politykę cen, chciałbym poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Są u nas ceny, których nie można uważać za bardzo wysokie albo też za bardzo niskie z punktu widzenia relacji cen światowych. Tym niemniej są to ceny, które noszą w sobie pewne piętno szkodliwości. Chodzi przede wszystkim o ceny na benzynę i produkty naftowe. Jak wiadomo, nie mamy własnej benzyny w dostatecznej ilości, musimy płacić za benzynę drogie dolary i jak wiadomo — jednocześnie w zakresie używania tej benzyny jesteśmy bodaj najbardziej marnotrawnym państwem w Europie. Można byłoby dla uniknięcia marnotrawstwa zastosować reglamentację, ale nasze doświadczenie wskazuje, że reglamentacja bardzo często prowadzi do nadużyć i do szeregu niepotrzebnych administracyjnych czynności.

Dlatego Rząd przyszedł do przekonania, że aby oszczędzić zagranicą benzynę i uchronić się od tej marnotrawstwa, najsukcesyjniejszym sposobem będzie podwyższenie cen benzyny, które zmusi przedsiębiorstwa, urzędy, ministerstwa itd. do kompresji wydatków na paliwa płynne. Trzeba dodać, że zamierzamy przeprowadzić podwyżkę cen benzyny i produktów naftowych w ten sposób, aby nie miała ona wpływu na zmianę taryfy państwowej i samorządowej komunikacji samochodowej, ani

też na koszty mechanicznej uprawy roli.

W zakresie polityki cen chciałbym omówić również zagadnienie bardzo ważne dla rolnictwa a mianowicie zagadnienie nawozów sztucznych. Trudna sytuacja zbożowa na przednówku roku 1947 zmusiła nas do przeprowadzenia akcji nawozowej w oparciu o wymianę nawozów na zboże. Uważaliśmy, że jest to ciężka konieczność, która jednak jest wyraźnie niepożądana i może być stosowana tylko czasowo, gdyż sprzeczna jest z tendencją do normalizacji handlu. Dzisiaj kiedy mamy 600 tys. ton rezerw zbożowych, nie ma żadnego powodu, żeby ten podstawowy artykuł inwestycyjny dla rolnika sprzedawać w wymianie na zboże (okłaski); dlatego Rząd postanowił znieść wymianę nawozów na zboże, a sprzedawać je za gotówkę przy utrzymaniu obecnych cen.

Takie są podstawowe założenia polityki cen, którą Rząd zamierza prowadzić w 1948 roku. Rzec jasna, że ogólna polityka stabilizacji cen nie może się udać automatycznie i byłoby największym błędem, gdybyśmy po sukcesach ostatnich miesięcy uważali, że bez dalszej walki o przełamanie trudności, które się piętrzą i będą piętrzyć się na naszej drodze, polityka stabilizacji cen na rok 1948 może być osiągnięta. Tak nie jest. Trzeba będzie walczyć i trzeba będzie walczyć o to, żeby przemysł produkował więcej i postawić jako centralne zagadnienie przed przemysłem zadanie, by produkował lepiej.

Jest to bardzo pozytywny objaw, nasz rynek staje się rynkiem coraz bardziej wybrednym. Minęły czasy, kiedy byle metr materiału stanowił tego rodzaju niewidzialny cud, że był przyjmowany z największą radością. Nasz rynek interesuje się teraz jakością, designem, modą. Ludzie chcą się nie tylko ubierać, ale ubierać ładnie i mają rację. W roku 1948 trzeba będzie więc walczyć o jakość towaru produkowanego przez przemysł państwowy.

W roku 1948 trzeba będzie walczyć o zwiększenie produkcji rolnictwa nie tylko przez zwiększenie obszarów zasiewów, ale także przez zwiększenie wydajności z hektara.

W roku 1948, nie bacząc na trudności finansowe, dlatego żeby realizować politykę stabilizacji cen, Państwo będzie musiało gromadzić rezerwy artykułów przemysłowych i żywnościowych po to, by mogło interweniować w odpowiednim momencie i łamać wszelkie zakusy spekulacyjne.

W roku 1948 Państwo będzie musiało dalej prowadzić walkę o potaniecie aparatu dystrybucyjnego o rozbudowę uspołecznionego aparatu wymiany przy zachowaniu sektora prywatnego, wreszcie Państwo i społeczeństwo nie będą mogły ustawać w walce ze spekulacją, która choć podcięta, niemniej jest jeszcze groźna.

Jeżeli potrafimy skupić naszą energię w tych podstawowych zadaniach, to niewątpliwie rok 1948 będzie rokiem dalszego postępu gospodarczego, dalszego postępu w zakresie stabilizacji cen, dalszego postępu w zakresie ogólnej stabilizacji gospodarczej i wtedy każda podwyżka płac w roku 1948 będzie podwyżką naprawdę realną. (Okłaski).

Dnia 26 grudnia 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochający ojciec i dziadek śp.

Władysław Ciesielski
mistrz malarzski
były więzień polityczny obozu koncentracyjnego Dachau,
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbył się w poniedziałek 29 grudnia 1947 r. na cmentarzu jeżyckim. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 3. bm., o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Piotra Wawrzyniaka 26 m. 9
Zielona Góra. 47309

Dnia 30 grudnia 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, śp.

Jan Stachowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia 1948 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn z żoną i rodzina
Poznań, ul. Kopczyńskiego 30. 47310

„Malta” odbudowana

Robotnicy poznańscy wskrzesili ważną placówkę przemysłową

W ubiegły wtorek, w godzinach przedpołudniowych, ruszyła na Malcie odbudowana z gruntu Fabryka Papieru „Malta”. Na uroczystość uruchomienia tej ważnej placówki przemysłowej przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partyj politycznych i władz przemysłu papierniczego z przewodniczącym WRN — p. Zygmuntem Piękniewskim na czele.

Z dziejami Fabryki Papieru „Malta” i żmudnej pracy wyróżnili się najbardziej: dyrektor Sobaszek, Fr. Tomaszewski, J. Kszoska, St. Smolarek, Fr. Jasik, St. Jankowiak, K. Pietrowski, Fr. Nowicki, A. Jęchorek, P. Nowak, F. Domagała, Z. Kaszubski, Dutkiewicz, Grzesiek i paru dalszych.

I oto stoimy wśród pięknych jasnych hal między wspaniałe odremontowanymi urządzeniami, które za chwilę ruszą. Gości wita przewodniczący Rady Zakładowej — p. Kazimierz Pietrowski, a potem następuje długa litania przemówień.

Dowiadujemy się z nich, że w fabryce odremontowano 41 tys. m. kub. hal, że największy nacisk położono na urządzenia i wyposażenia w najnowszy sprzęt kotłowni i siłowni, że kompletnie wykończono pierwszą maszynę papierniczą i że obok normalnej pracy produkcyjnej kontynuowane będą dalsze roboty restauracyjne i inwestycyjne. Fabryka posiada świetlicę, stołówkę i ambulatorium. Nie brak jej również gospodarstwa rolnego, w którym oprócz krów chowa się 37 sztuk trzody chlewnej.

Niezwykle uroczystą, a zarazem wzruszającą chwilę przeżyli zgromadzeni w momencie zapuszczenia maszyny parowej o sile 500 HP. Ogromne koło zapędowe rusza z miejsca i rozpędza się do szybkości 150 obrotów na minutę. Transmisje podrywają do biegu maszyny całej fabryki. Gwizd syreny oznajmia, że robotnicy zaczynają pracę wytwórczą. W cementowych kładkach potężne kamienie rozcierają miazgę drzewną i celulozową. Potem długim korytem płynie gęsta masa papierowa, przelewa się przez maszyny, by w końcu, cieniutką a szeroką wstęgą papieru przecisnąć się przez dziesiątki walców i zrolować w potężny balot.

Uroczystość zakończył robotniczy obiad, na którym gratulacje za dotychczasowe wyniki łączyły się z życzeniami rozwoju placówki oraz owocnej pracy.

t.p.

Zamiast bilansów — strajk

Dnia 31 grudnia zastrajkowała we Włoszech około 100 tys. pracowników bankowych, którzy domagają się podwyższenia płac. Wszystkie banki zamknęto co komplikuje sporządzenie rachunków rocznych. (PAP)

Trzesienie ziemi i tajfun na Filipinach

Według nadesłanych z opóźnieniem doniesień podczas Świąt Bożego Narodzenia całe Filipiny zostały nawiedzone silnym trzesieniem ziemi. Jednocześnie szalał tajfun. W różnych częściach kraju zanotowano różne szkody m. in. uległy zniszczeniu szpitale, składki kopry i liczne domy w porcie Legaspi. W prowincji Bicol przerażona ludność szukała schronienia w kościołach. Na razie nie wiadomo jakie straty w ludziach spowodowała ta klęska. (PAP)

ś. p.
Maria Glezer
Urzędniczka Urzędu Wojewódzkiego
zmarła dnia 29. XII. 47 zaopatrzona
św. Sakramentami przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
2. I. 48 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie na który zaprasza
brat z rodziną

Dnia 30 grudnia 1947 r. o godz. 23.15 zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój drogi mąż i nasz jedyny brat śp.

dr med. Tadeusz Wróbel
przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.
W imieniu stroskanej rodziny
żona
Poznań, Wolsztyn 1005

Dnia 25 grudnia 1947 r. zmarł śp.

Stanisław Grupiński
Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu
W Zmarłym Izba straciła zasłużonego i długoletniego swego członka.
Cześć Jego pamięci!
Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
p.8306

Ambasador ZSRR w Indiach składa listy uwierzytelniające

Ambasador ZSRR w Indiach, Nowikow, złożył wczoraj listy uwierzytelniające generalnemu gubernatorowi Indii lordowi Mountbattenowi. Lord Mountbatten podejmował ambasadora śniadaniem. (API)

Urlop min. Bevina

Londyn (obsł. własna)
Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego donosi, że minister Bevin rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy z którego powróci z końcem stycznia celem wzięcia udziału w debacie w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną.

†
W dniu 30. XII. 47. zmarł śp.
Stanisław Górski
długoletni pracownik Ogrodu Zoologicznego
W zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja i współpracownicy Ogrodu Zoologicznego
47327

Poważne osiągnięcia i ambitne plany Rodzinny portret „dobrych” Niemców

Związku Samopomocy Chłopskiej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej

Zmiana struktury rolnej naszego kraju w wyniku reform po II wojnie światowej pociągnęła za sobą reorganizację szeregu urzędów. Uległy m. in. likwidacji Izby Rolnicze. Nastąpiła centralizacja. W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej powstało około 3 mil. gospodarstw małych i szereg państwowych ośrodków folwarcznych. Rozbite dotychczas i podlegające rozmaitym instytucjom większe nierozparcelowane majątki — objął nowo utworzony Departament Gospodarstw Państwowych Ministerstwa Rolnictwa.

Gospodarka chłopska wymagała również ujęcia w pewien plan, zestrojony z ogólną gospodarką rolną Odrodzonego Państwa. Tym właśnie czynnikiem, który ma kierować całokształtem prac samodzielnich gospodarstw włościańskich — jest Związek Samopomocy Chłopskiej.

Z racji tak poważnej roli, jaką w ramach nowego ustroju państwa ta odgrywa — warto przyrzeć się bliżej dotychczasowej jej działalności na terenie naszego województwa. Zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej jest zorganizowanie wsi i włączenie gospodarstw chłopskich w ramy Narodowego Planu Gospodarczego. To jeden cel. Oprócz tego bowiem chodzi o podniesienie produkcji ogólnej, przystosowanie jej do akcji przebudowy ustroju rolnego oraz wychowanie i fachowe wykształcenie młodzieży wiejskiej.

Na terenie naszego województwa (łącznie z Ziemią Lubuską) Samopomoc Chłopska liczy obecnie około 20 tys. członków tj. o 50% więcej niż w roku ub. Działalność idzie zaskakująco w 6 kierunkach: spółdzielczość, wychowawczy (młodzież), podniesienie produkcji, naukowy, kulturalny i ogrodniczy (zielarski, jedwabniczy i pszczelarski). Aby się zorientować w szerokim zakresie prac i aspiracji Związku Samopomocy Chłopskiej trzeba sobie uświadomić, że dysponuje on na naszym terenie 7 dużymi zakładami doświadczalnymi, które przeprowadzają badania nad poszczególnymi odmianami roślin uprawnych, rasami bydła itd. Między innymi istnieje specjalna Stacja Ochrony Roślin z bogatą siecią korespondentów (przypomnamy sobie zapewne groźną plagę stonki ziemniaczanej). Województwo nasze u niknęło jej, właśnie dzięki energicznej akcji tejże instytucji. Także najstarsza w Polsce Stacja Kontroli Chemicznej nawozów sztucznych, pasz, badania żyzności gleby podlega Związkowi.

Dużą przyszłość może mieć przed sobą rozwijany s. inie przez Samopomoc Chłopską — ruch spółdzielczy. Zakłada się na wsi po gminach liczne spółdzielnie (w tej chwili jest ich 300), o coraz większej s. inie finansowej. Projektuje się na wielką skalę fachowe przygotowanie młodzieży do zawodu rolniczego. Każdy chłopak i dziewczyna wiejska po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej przejdzie specjalne przysposobienie rolniczo-wojskowe, które łączyć w sobie będzie przeszkolenie teoretyczne z praktycznym. W tej chwili już 70 tys. młodzieży wiejskiej przechodzi pierwszy kurs. Ambitne te plany będą miały tylko wówczas sens o ile nastąpi ściśła współpraca z ludnością w terenie.

Na pewno chodzi nam o realne rezultaty i praktyczne korzyści jakie z szeroko pojętej akcji Związku Samopomocy Chłopskiej powinna i musi odnieść wieś wielkopolska. A to jest możliwe tylko wówczas, gdy ludność będzie współdziałała, interesowała się tym co Związek robi i jak robi, gdy zechce sama pewne rzeczy projektować i u zgadniać. Jednym słowem, gdy stanie się współuczestniczącą projektów i sposobu ich realizacji. Słuszne jest jednak, że rolnik wieświe chce konkretnie co daje mu Samopomoc Chłopska. Obok omówionych już dziedzin silny nacisk kładzie się na podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej, pragnąc aby rolnik hodował kwalifikowane zboża, wysoko-mleczne krowy, pragnie mu się dopomóc przez zakładanie stacji buhaji i knurów (warto zaznaczyć, że cena młodego buhaja dochodzi do 100

tyś. zł), udziela się subwencji na wzorowe kurniki i sztuczne wylęgarnie. Spółdzielnie o których mówiliśmy, projektują również mechanizację wsi. Gospodarz bowiem powinien móc sobie wypożyczyć odpowiednie maszyny rolnicze. Nie można powiedzieć, aby wieś nasza była zacofana kulturalnie ale również trudno się zgodzić, że pod tym względem w stosunku do czasu: możliwości wszystko jest w porządku. W wyrównaniu tych braków służyć będzie kilkadziesiąt bibliotek wędrownych oraz zakładane świetlice. Plan szerokiej akcji: podniesienia wsi do poziomu miasta jest rzeczywiście pomyślany bardzo wszechstronnie. Projektuje się zakładanie wiejskich Ośrodków Zdrowia, walczy o powiększenie ilości miejsc w szpitalach i sanatoriach dla płucno-chorzych. Konkretnym rezultatem jest fakt, że np. w Brześciu (pow. Wolsztyn) Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej posiada własnych lekarzy a w powiecie krotoszyńskim organizuje się Powiatowa Spółdzielnia Zdrowia.

Nie tak dawno prasa pisała o powstawaniu tzw. Ludowych Zespołów Sportowych, które tworzą się na terenie poszczególnych gmin przy Związku Samopomocy Chłopskiej. W tej chwili zespołów takich jest 24, liczą one 669 członków. Trudno było by się rozciągać szerzej nad wszystkimi działaniami pracy. W każdym razie organizowane przez Wydział Społeczny zjazdy i odczyty celem nawiązania żywego kontaktu z poszczególnymi gospodarzami w obrębie gromad, duże zainteresowanie się ogrodnictwem, zielarstwem, jedwabnictwem, pszczelarstwem, zielarstwem najlepiej rozwinięte w całej Polsce służy jako baza dla przemysłu farmaceutycznego, posiada około 700 ha pod uprawę, uregulowanie wreszcie sprawy rozdziału nawozów sztucznych (obecnie każdy będzie mógł nabyć odpowiednią ilość za gotówkę) — osiągnięć, powinny zainteresowanie tych wszystkich, którzy jeszcze stoją z dala od prac Związku. Ostatnio powstała również przy Związku Samopomocy Chłopskiej Spółdzielnia Materiałów Budowlanych.

Jest w tej chwili rzeczą ważną, aby chłop wielkopolski mógł się zorientować w tzw. Narodowym Planie Gospodarczym. Chodzi o zestrojenie produkcji poszczególnych gospodarstw rolnych z całokształtem ogólnej gospodarki państwa. Obecny deficyt w zbożu, który wynosi pół miliona ton musi w przyszłości ulec znacznemu zmniejszeniu.

Perspektywy na przyszłość nie rysują się w zbyt czarnych barwach. Produkcja i wykorzystanie gruntów na Ziemi Lubuskiej stale wzrasta. O ile ceny utrzymają się na poziomie, a członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej będą tworzyli swą adomą i solidarną rodzinę, osiągnąć będzie można na naszym gruncie bardzo dobre wyniki. (Cis)

Budżet dodatkowy i plan pracy

uchwaliła Powiatowa Rada Narodowa w Ostrowie

Ostatnie w tym roku posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej zajął przewodniczący p. Witczak przedstawiając jednocześnie załącznik nowego starosty pow. p. Jerzego Chrzczonowicza, który w obradach Rady uczestniczył po raz pierwszy.

Serdecznie przyjęty Starosta w kilku słowach nakreślił plan swej pracy, po czym przyjęto słubowanie od 4 nowych członków Rady a mianowicie radnych: Płociennika Fr. (Sieroszewice), Wład. Wasiaka (Skalmierzycy), Wasieli Stanisława (Huta) i Kubiczki Stanisława (Latowice).

Przewodniczący PRN złożył sprawozdanie z działalności swojej i Rady za rok ubiegły. Posiedzeń ogólnych odbyło sześć, posiedzeń przedm. 15. Powzięto cały szereg uchwał posiadających doniosłe znaczenie dla powiatu. Komisja Kontroli Społecznej wykonała 32 kontrole w podległych jej instytucjach, Komisja Kwalifikacyjna odbyła 7 posiedzeń, Społeczna Komisja Kontroli Cen wykonała 1252 kontrole, spisując 195 protokołów karnych.

Jako następny punkt obrad uchwalono 4 budżety dodatkowe a mianowicie: dla administracji ogólnej po stronie dochodów i wydatków sumę 15 245 000 zł, dla gospodarstwa rolnego Wysocko Wielkie 1 450 000 zł, dla Powiatowej Biblioteki Publicznej 54 000 zł i dla Publicznego Szpitala Powiatowego 300 000 złotych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dodatkowego budżetu na cele oświatowe w sumie 600 000 zł — mieszczącej się w budżecie dla administracji ogólnej, a mianowicie kwestia, czy omawiana suma służyć na pomoce naukowe dla szkół wiejskich, czy częściowo na zakup środka lokomocji dla Inspektoratu Szkolnego. W dyskusji zabierali głos: pp. Sacha, Franz, insp. Chmiel, sekr.

Wydziału Pow. Rakula, oraz Dąbrowski, Bilski i Hys.

W rezultacie uchwalono całą sumę zużyć na zakup pomocy naukowych dla szkół wiejskich, kwestie zakupu środka lokomocji odkładając.

W myśl okólnika Rady Państwa podniesiono diety dla członków Rady i poszczególnych Komisji do zł 450 za posiedzenie bez względu na czas jego trwania, przy czym członkowie zamieszkali otrzymają zwrot kosztów podróży w wysokości zł 6 za każdy kilometr odległości. Ustalono również wynagrodzenie dla przewodniczącego Rady.

W celu uaktywnienia działalności Obywatelskiej Komisji Podatkowej poczyniono zmiany personalne w składzie tej Komisji. Weszli do niej obecnie pp.: Pretkowski, Grajek, Jankowski, Dutczak, Bilski, Zemski, prok. Wodny, Roszak i Pilarczyk.

Poruszano tak ważną zwłaszcza dla wsi kwestię ubezpieczeń od ognia i gradobicia, oraz ubezpieczeń inwentarza żywego. Rada uchwaliła jak najdalej idącą współpracę z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w zorganizowaniu zbiorowej akcji ubezpieczeniowej na terenie całego powiatu.

W wolnych głosach poruszono sprawę braku jakiegokolwiek komunikacji na linii Grabów—Ostrów, sprawę wiadomości o wstrzymaniu sprzedaży drzewa budulcowego przez miejscowe tartaki, wyjaśniono sprawę gruntów szkolnych i ich użytkowania, podniesiono kwestię zbyt wysokich w stosunku do cen opłat targowych dla prosiat.

Życzeniami noworocznymi dalszej pomyślnej współpracy zakończono pięciogodzinne obrady.

Czy istnieją dobrzy Niemcy? Na ten temat pisano już sporo w całej prasie polskiej. Na ogół zgodnie twierdzono, że takich jest niewielu a w rzeczywistości to ich prawie nie ma, gdyż paru wyjątków nie można liczyć. Jednym słowem można stwierdzić, że bez wyjątku wszyscy Niemcy są dranie i tyle. Na zjeździe Polskiego Związku Zachodniego przedstawiciel Polonii berlińskiej stwierdził na podstawie obserwacji Niemców powojennych, tych „demokratycznych”, że palają oni zwierzęcą wprost nienawiścią do narodów „słowiańskich i zakończył znanym od wieków przysłowiem mówiącym o braterstwie Polaków z Niemcami. I miał całkowitą słuszność!

Prawdziwe oblicze Niemców zostało ujawnione na niedawno zakończonym procesie krakowskim przeciwko oprawcom z Oświęcimia i Majdanka. Stawiali mianowicie wśród wielu innych oskarżonych wyższy oficer SS nazwiskiem Munsfeld, który karierę swoją odbywał na kierowniczych stanowiskach w wyżej wskazanych obozach śmierci. O jego zbrodniczej działalności zeznawało wielu świadków. Najcharakterystyczniejsze z nich było jednak zeznanie złożone przez rolnika Stanisława Goliara, właściciela gospodarstwa położonego obok obozu koncentracyjnego w Majdanku.

Munsfeld, który mieszkał w bezpośrednim sąsiedztwie zagrody Goliara wezwał go pewnego dnia do swej willi i polecił zabić kilka kur. Bo z całej rodziny Munsfelda nikt nie mógł zabić kury; nie znosił widoku krwi i w czasie zarzynania kury przez Goliara opuścił nawet mieszkanie. Zdawało by się,

że taki człowiek nie jest zdolny do zrobienia krzywdy bliźniemu, że jest tak wrażliwy na widok krwi, iż zabijanie kury napawa go wstrętem i fizycznym wprost cierpieniem. Tak by się zdawało, prawda?

Tymczasem dziesiątki innych świadków zeznało, że Munsfeld wyrwał dzieci z rąk matek pędzonych do krematorium i trzymając je w ręku strzelał wprost w główki. Patrzył z oblesnym uśmiechem jak na jego rozkaz wrzucano do pieców krematorijskich żywych więźniów. Zabierał ze sobą na rowerze, swego 12-letniego syna, aby przypatrywał się wieszaniu i gazowaniu więźniów. Zona Munsfelda zaś odwdzięczała często krematorium i napawała się męką mordowanych, ubrana w rękawiczki z ludzkiej skóry. A w domu nie mogli patrzeć na zabijanie kury. Prawda, co za kontrast. Ludzie o podwójnej moralności, o podwójnym obliczu.

Pewna Polka, służąca u jednego z oprawców z Alei Szucha w Warszawie opowiadała mi jak jej chlebodawca zbił na kwaśne jabłko swego małego synka za to, że tenże na ulicy pobił polskie dziecko. Ponadto młody hitlerowiec skazany został przez ojca na areszt domowy. Jednakże za 5 minut tenże sam „dobry ojciec” podpisał przedłożonych mu 100 wyroków śmierci na uwiecznionych Polaków. Co za wzruszający obrazek, prawda?

A więc ostrożnie z tak zwanymi „dobrymi” Niemcami, bo każdy z nich nieświe w zanadru nóż, pistolet lub puszkę z materiałem wybuchowym, albo inną bombą atomową. (Wł)

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Koscielnia 9 telefon 753.

Repertuar Kin: Kino Piast: „On czy ona”; Kino Słońce „Wesoły pensjonat”.

Jak rejestrować kartki kategorii R. D.

Kartki żywnościowe dziecięce posiadające obecnie wszystkie jedną kategorię IRD rejestrować należy w następujący sposób: odcinek rej. I na artykuły kolonialne, odcinek II na mięso, odcinek III na mleko i IV na chleb.

Zamiast życzeń świątecznych

Zarząd Miejski miasta Ostrowa zamiast życzeń świątecznych wyasygnował kwotę 5000 zł na cele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Skazani za odstępstwo

Za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-45 skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie: Gunder Józef zamieszkały w Baldowicach,

PLESZEW

Śmierć komendanta M. O.

W dn. 28. 12. ub. r. odprowadzono na wieczny spoczynek do czasu szczątki śp. Jana Hotiuka, komendanta M. O. w Pleszewie. Gdy w pierwsze święto Bożego Narodzenia obiegła miasto wieść o nagłej śmierci śp. Hotiuka, nikt nie chciał dać temu wiary, że człowiek tak zrównoważony, o tak rzadko dziś spotykanych zasadach moralnych mógł targnąć się na swe życie wypełnione codzienną, mroźną pracą. A jednak ta smutna wiadomość okazała się prawdą. Głęboki wstrząs psychiczny przeżył nagle żywy człowiek o nieskazitelnym charakterze, cieszącego się rzadko spotykanym dziś miem zarówno u przełożonych którzy zawsze stawiali go, jako wzór dla innych, jak i podwładnych oraz obywateli miasta.

Toteż mimo ulewnej deszczu w pogrzebie śp. Hotiuka wzięły udział nieprzeliczone tłumy mieszkańców Pleszewa i okolicy (bg)

pow. Kepno na 4 miesiące aresztu, Gierat Karol, zam. Świba, pow. Kepno, na 1 miesiąc więzienia, Herda Franciszek, zam. w Darnowcu, na 4 miesiące i Jan Rabiega, zam. w Buczkowie, pow. Kepno, na 7 miesięcy więzienia.

Za znieważenie urzędników

Do niej, Stanisława i Janiny Kubiaków mających gospodarstwo w Proszowie, pow. Kepno zgłosiła się Komisja Szacunkowa przy Starostwie Powiatowym w Kępnie, celem odebrania od nich 7 sztuk bydła, które miało być rozdzielone między parcelantów.

Kubiakowie odmówili wydania bydła, wzbraniając komisji nawet wejścia na teren gospodarstwa i obrzucili członków komisji wyzwiskami.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Ostrowie, który wymerzył obojgu małżonkom karę po 3000 zł.

Znów konfident gestapo

W najbliższym czasie odbędzie się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko ostatniemu z grona konfidentów na tutejszym terenie a mianowicie Antoniemu Pikulskiemu z Ostrowa. Pikulski, były sierżant Wojska Polskiego podpisał zobowiązanie do współpracy z gestapo i ma na sumieniu szereg meldunków oskarżających Polaków.

Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa, które oczekuje tego jeszcze jednego aktu sprawiedliwości dla zdrajców z niecierpliwością.

Sztachetą po głowie

W czasie zabawy w Lubisławiu wywiązała się bójka między pijanymi uczestnikami tejże Marianem Mazurkiem i Józefem Chwaliszewskim z Daniszyna. W czasie bójki Mazurek uderzył wyrwaną z płotu sztachetą Chwaliszewskiego tak nieszczęśliwie, że złamał mu podstawę czaszki, co spowodowało ciężką chorobę poszkodowanego.

Krewkiego Mazurka skazał Sąd Okręgowy na 10 miesięcy więzienia.

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Ale odzywa się ich kilka, a każdy innym głosem, choć wszyscy jednako niecierpliwie. Całe szczęście, że nie ma kurzu i najmniejszego obłoczek nie tylko nie gryzie w oczy, ale nawet nie zasłania prostego i cudnego widoku. Ta na przykład wioska na lewo... Nowa chata między kwitnącymi bzami... krzaki, płoty, pole wymalowane kilkoma odcieniami zieleności... Gdzie estetyk, gdzie psycholog, który wytłumaczyłby mi, dlaczego taki popolity, marny obrazek, tak głęboko wstrząsa duszę?... Szczęśliwi chłopci, którym całe życie upływa wśród pięknego otoczenia, w potokach światła, woni świeżego powietrza i — ciszy, ciszy, ciszy...

Już na kilkaset kroków przed miasteczkiem można poznać, że odbywa się w nim jarmark: świadczą o tym mnóstwo ludzi i wozów, daleki zgiełk, bliskie okrzyki, nareszcie — tak zwane sceny charakterystyczne. Podstarzały chłop, nadużywający jarmarcznych uciech, nie tylko musiał oddać bat i lejce swojej żonie, ale jeszcze w żaden sposób nie może umieścić się na wozie. Dwaj chłopcy w siwych sukmanach kończą targ o zamysloną krowę, a stary Żyd pełni między nimi rolę arbitra. Równie płacze dziewczynka w różowej sukience, którą prawdopodobnie zgubił opiekunowie, a dwie baby lamentują nad nową skrzynią, u której złamało się kółko.

Miasteczko składa się z domów parterowych, przeważnie drewnianych. Główną ulicę zapeł-

niają wozy, jedną z bocznych przyozdabia ogromna kałuża, w której — naturalnie — bawią się dzieci. Jeszcze parę kroków jazdy i trafiam na taką ciżbę, że muszę zsiąść z roweru. Trzech chłopów pakuje na wóz olbrzymią w niebogłosy krzyczącą świnię; dwie baby — młodsza i starsza — usiłują namówić podszedłego wieśniaka, żeby ubrał się w kurtkę, którą zdjął nie wiadomo po co. Ludzie tłoczą się koło straganów z czapkami, z pieczywem, z jaskrawymi zabawkami; kupują uprząż, sita garnki i odzienie... Tłum popycha mnie na skład beczek i szaflików, a gdy cofam się, ażeby nie uszkodzić roweru, chwytam mnie w rozkrzyżowane ręce dziać, który w zamian za parę groszy obiecuje mi wyjednać zbawienie wieczne, choć ma twarz zarośniętą jak pin-czer.

Nowa ciżba przy straganie ze słoniną i wędlinami, które wyglądają co prawda, obrydliwie, niemniej jednak przypominają mi, żem głodny. Ach, gdyby tak befsztyk z kartofelkami!

I jak tu nie wierzyć w potęgę bezwiedomych procesów duszy: ledwie pomyślałem o befsztyku, machinalnie odwracam głowę i — o, kilkanaście kroków — widzę żółty murowany domek; jedną jego połowę zajmuje sklep norymberski, drugą... restauracja!... Rozpycham tłum, wpadam w błoto, dostaję nową konewkę w plecy, jakaś baba wymyśla mi, żem ją potrafił rowerem, ale znajduję się

przed restauracją, niepewny, gdzie umieścić swoją maszynę.

— Ja będę pilnował wózka!... odzywa się jakiś chłopak, z twarzą skończoną łajdaka, ale bardzo mądrym spojrzeniem.

— A cożes ty za jeden?

— My mamy restaurację...

— A dostanie u was co zjeść?...

— Oj!... oj!...

— I nie zepsujesz mi roweru?...

— Jaby tam miał zepsuć!... — odpowiada chłopak z dumą.

Patrzę na niego zdziwiony, a w tej chwili czuję z boku zapach wódki i słyszę głos:

— Ho!... ho!... on i naprawićby potrafił!...

Słowa te wypowiada miewieczanin z pijacką twarzą i załamionymi oczyma. Ponieważ spostrzegłem, że jegośmiał ma ochotę do serdeczniejszej pogawędki, więc, zaciwyszy chłopcu, ażeby nikomu nie pozwolił dotknąć roweru, wchodzę do restauracji.

Ścisł, wrzask, zaduch, upał... Przebijam się do bufetu, odsuwam dwóch chłopów padających sobie w objęcia i uciekam przed zamoczną dziewczyną, która niosła kilka porcji kiebasy z sosem i kapustą. Ponieważ właściwie restauracji, człowiek otyły i pogury, w tej chwili rachuje się z trzema zgonnikami, więc znalazłszy jakiś kawałek miejsca na ławce obok bufetu, usiadłem, aby zacałować.

Przy długim stole o parę kroków ode mnie, rozmawiało dwu ludzi: jeden zwany brunet w wytartym surducie, drugi, w polatanym kurbaku drellichowym, miał szpakowate włosy i fizjonomię zahukanego biedaka.

— Powiedziałem, że wyprawię ci wiesiele i

wyprawię!... — mówił brunet, uderzając pięścią w stół.

— O la Boga!... la Boga!... — jęczał szpakowaty. — Przecie już było wiesiele...

— Co to za wiesiele!... — oburzył się brunet. — Uczcili cię ludzie, czy co?...

— Oj, uczcili me, uczcili!... — westchnął szpakowaty.

— Łgarstwo!... A ty uszanowałeś kogo?...

— Oj, uszanowałem... usza.

— Łgarstwo!... Nikomu i kieliszka wódki nie postawiłeś!...

— O, la Boga!... la Boga!... wdychał szpakowaty.

W tej chwili zwawy brunet spostrzegł mnie i targnawszy szpakowatego za rękaw, rzekł:

— Wstańże, ty chamie, kiedy widzisz porządną osobę... ukłoń się do nóg jelemożnemu panu a może ci co ofiaruje...

Szpakowaty powstał i ukłonił się z miną zboja; zaś brunet zwrócił się wprost do mnie...

— On jelemożnego pana prosi o błogosławieństwo...

— Jakże ja mam błogosławić, kiedy ze dwa razy starszy ode mnie? — zapytałem.

— To jest! — on niby prosi względem tego, żeby jelemożny pan czymkolwiek wygodził mu, niby na wiesiele!... — objaśnił brunet.

— Ależ ja go nie znam! odparłem zirytowany.

— O o o!... zdziwił się brunet. — Przecie jego tu wszyscy znają... To nasz nocny stróż!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zyczenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Wszystkim naszym Gościom i Sympatykom składa

Dyrekcja
Warszawskiego Dancing-Baru
Poznań, ulica 27-go Grudnia 10

p 8259

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

Oddział w Poznaniu

zawiadamia, że z powodu remanentów rocznych
magazyny będą w dniach od 1—7 stycznia 1948 r.

NIECZYNNE

1b-45

Uprzejmie zawiadamiam że z dniem
3 stycznia 1948 r. otwieram

skład rzeźnicko-wędliniarski
przy ulicy Brzozowej 1 — Dębiec

Józef Napierała

47316

Proszę o łaskawe poparcie

„ZRYW“

Inwalidzka Spółdzielnia w Poznaniu

zawiadamia, że z mocy uchwał Walnych Zgromadzeń z dni 27. 9. i 11. 10. 1947 zostaje rozwiązana i przystępuje do likwidacji oraz wywiera wierzytelności do zgłaszania pretensji w ciągu 30 dni od daty ostatniego ogłoszenia do Biura Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Roosevelta 19.

Likwidatorowie:

Małeck Antoni Kempniński Kazimierz
Mechliński Stanisław Zysnarski Kazimierz
Ogłoszenie ostatnie 46861

Uzyskaliśmy wyłączne prawo sprzedaży

POSADZKI PARKIETOWEJ produkcji Fabryki w Orzechowie

Zapytania kierować prosimy bezpośrednio
do nas

Wiejska Spółdzielnia Budowlana

Poznań, ul. Dąbrowskiego 77 — tel. 93-94

Były skarbowiec, długie lata na poważnym,
odpowiedzialnym stanowisku, energiczny, do-
skonaty organizator, znający księgowość, ko-
respondencję itd. zajmie stanowisko

zastępcy szefa
dyrektora
kierownika

w poważnym przedsiębiorstwie w Poznaniu.
Oferty Głos Wielkopolski pod nr 47326

Lekarskie

Wróćliam Niedzińska lekarz-
dentysta. Przyjmuje Ratajczaka
10 I p., tel. 28-71, 47253

Wolne posady

Księgowa z znajomością prze-
bitkowej potrzebna zaraz.
Oferty z podaniem warunków
Głos Wielkop. nr 47166.

Pończoszarstwo. Dam możliwość
zarobku, wyuczę, najchętniej
pania samotną posiadającą
własny pokój. Of. Głos Wlkp.
nr 47211.

2 praktykantów - poszukuje
Zymunt Stachowski. Dom
Ekspedycyjny. Poznań, Małe
Garbary 9, tel. 24-20 i 24-21
Zgł. tylko pisemne. 47202

Biurowy(a), obeznany w bud-
ownictwie, potrzebny. Oferty nr
1828. Czytelnik, Daszyńskie-
go 48. k2239

Fachowca do fabryki puszek
oraz tokarza (szyniarza).
przyjmujemy Warunki do omó-
wienia. „Emcha”. Poznań, ul.
Daszyńskiego 149. p8287

Program audycji radiowych na niedzielę 4. 1. 48 r.
(Zastrzeżenie zmian w programie)

7.00 Aud. por.: 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Pro-
gram dnia; 8.30 Muzyka; 8.50 Pog. Zw. Rodzin Radiowych;
9.00 Nabożeństwo z Gdańska; 10.00 Aud. regionalna z Nowego
Sącza; 11.00 Program na dzień bieżący; 11.02 Muzyka roz-
rywkowa; 11.57 Hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.30
Między dawnymi i nowymi laty; 13.40 „Niedziela na wsi”;
14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 „Trzy karty”, zagadka
radiowa; 14.40 Suchowicko; 15.25 „Z zagadnień wiejskich”;
15.45 „U źródeł wiersza” — felieton literacki; 15.55 Koncert;
16.35 „Trzej Królowie”, słuchowisko dla dzieci; 16.55 Audycja
dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” z Łodzi;
18.15 Aktualności dzwinkowe; 18.35 „Meloman w piekle”,
skecz; 18.55 Muzyka; 19.05 „Nowe książki”; 19.20 Nadpro-
gram; 19.30 „Pomoc zimowa”; 19.35 Koncert życzeń; 20.00
Dziennik wieczorny; 20.50 Lokalne wiadomości sportowe;
20.58 Program lokalny na dzień następny; 21.00 U naszy
przyjaciół; 21.30 „Na muzycznej fali”; 22.00 Muzyka ta-
neczna; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wia-
omości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka ta-
neczna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie pro-
gramu.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny Jan Zaglarski.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny Jan Zaglarski.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny Jan Zaglarski.

Szanownym swoim

Klientom i Odbiorcom

Szczęśliwego

Nowego Roku

zyczy

Piekarnia

Marszałka Focha 155

Młodzikowski

1429

WAGI

uchylne, tzw. automa-
tyczne, analityczne, pre-
cyzyjne, aptekarskie.

Figliński Poznań, Fredry 1

Tel. 25-55 p7922

kupno - sprzedaż - naprawa

Dzierżawy

Plac przemysłowy 1450 m²
Poznań Krzyżowa 12/14 wy-
dzierżawie, Litoński, Gliwice,
ul. Strzody 2. Oczekuje pro-
pozycji. 47081

KOMUNIKAT

Izby Skarbowej w Poznaniu

w sprawie opodatkowania łącznych wynagrodzeń

Izba Skarbowa przypomina, że osoby, które otrzy-
mały w roku 1947 wynagrodzenia od różnych pracodawców, obowiązane są w terminie do dnia 15 stycz-
nia 1948 r. same obliczyć i wpłacić do kasy Urzędu
Skarbowego właściwego według miejsca zamieszka-
nia pracownika w dniu 31 grudnia 1947 r. różnicę między
należnością podatku od łącznego wynagrodzenia otrzy-
manego w roku kalendarzowym 1947, a kwotą po-
trąconą w ciągu roku. Równocześnie z wpłatą na-
leży złożyć obliczenie różnicy sporządzone na prze-
pisanym formularzu, który wyda Urząd Skarbowy.
Obowiązek obliczenia i uiszczenia różnicy podatku
od łącznych wynagrodzeń wypłaconych w ciągu ro-
ku kalendarzowego 1947 i to w terminie do dnia 7-go
stycznia 1948 r. ciąży poza tym:

a) na pracodawcach, wypłacających osobom u nich
zatrudnionym dwa lub więcej wynagrodzeń z tytułu
odrębnych funkcji,

b) na osobach zamieszkających w Polsce, a pobierają-
cych wynagrodzenie na obszarze obcego państwa.

Niełożenie obliczeń różnicy podatku w wyzna-
czonych terminach podlega karze pieniężnej do wy-
sokości 30.000 zł.

Od niewpłaconej w terminie różnicy podatku po-
biera się ustawowe dodatki za zwłokę.

Dyrektor Izby Skarbowej

Poznań, w grudniu 1947 r. 1b-46

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

p8308

wykonuje fachowo i reperuje

mistrz hafciarski

Tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim).

Poszukujemy do jednej hurtowni należącej do Centrali Zbytu
Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Łodzi

KIEROWNIKA

Zgłoszenia z życiorysem kierować do

1b-42

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych
Hurtownia nr 16 w Poznaniu, ul. Ogrodowa nr 13

P. R. O.

V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

Gosp. Spółd. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-
skiego 10. I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szuka posady

Technik budowlany, kilkuletni
praktyką, szuka posady.
Of. Głos Wlkp. nr 47219.

Szofer mechanik z czerwonym
prawem jazdy, władający
płynnie językiem angielskim,
i rosyjskim, szuka zaraz odpo-
wiedniej posady. Of. Głos Wlkp.
nr 47230.

Maszynista, księgowość, po-
szukuje pracy. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 47135.

Starszy drogerzysta, dyplom.
laborant, praktyką w przedsię-
wzięciach chem.-techn. zna
księgowość, pracę biurową.
Oferty Głos Wlkp. nr 47145.

Księgowy bilansista praktyką
handlową szuka posady zaraz.
Oferty PAR Ratajczaka 7 pod
12.1141. p8236

Księgowy samodzielny, znajo-
mością amerykańską, przebito-
wej, handlowej, przemysłowej
„Perfecta”, również doręczyco,
poszukuje posady. Oferty Głos
Wielkopolski nr 47290.

Ogrodnik żonaty, 10-letni. prak-
tyką, szuka posady najchętniej
na majątku. Miejsceowości
obejmuje. Oferty: PAR, Rataj-
czaka 7, pod 12.1131. p8230

Poszukuje prania, sprzątania.
(Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 12.1182. p8264

Kupiec długoletni, samodzielny,
szuka posady kierownika, ma-
gazynera, inkasenta, za zło-
żeniem 100 tys. kancji, ewtl.
gwarancja hipoteczna. Oferty:
PAR, Poznań, Ratajczaka 7,
pod 12.1198. p8277

Nauka

Kursy zabawek, kwiatów, la-
tek, maskotek, pantofli i san-
dalców, organizowane przez
Izbę Przemysłowo-Handlową,
rozpoczynają się w środę
7 stycznia. Informacje: Mary-
narska 13, part., godz. 12—20.
47257

Tańców nowoczesnych wyucza
Adela Szuchrowska, Jan Szu-
rek, al. Marcinkowskiego 2a.
47084

Księgowość z przebitkową
uproszczoną i podatkową do
całkowitej pewności bilanso-
wej wyuczą Kursy Handlo-
we Pl. Wolności 2. 47123

Tańce nowoczesne, narodowe,
wyucza baletmistrz Szurek.
Zgłoszenia: Zeylanda 2. 47049

Matura, Kursy, Kossaka 18,
m. 3. 1003

Handlowe kursy popołudniowe
rozpoczynam 5 stycznia. Kursy
Handlowe Smółskiego, Wawrzy-
niańska 33. 1b-30

Pielęgniarki - jako kierowniczk

do poradni opieki nad matką i dzieckiem z kwa-
lifikacjami — 21/2 letniej szkoły pielęgniar-
skiej wzgl. odpowiednią praktyką i egzaminem
państwowym poszukujemy zaraz.

„Goplana” Państwowa Fabryka Czekolady
Cukrów i Keków nr 1 w Poznaniu ulica Sw.
Wawrzyńca nr 11. 1b-40

Sprzedaże

Tapczany, materace, wykonuje
„Rekord”, ul. Kurzanoga
boczna Ratuszowej. 47038

Sypanie polerowane, jasna i
ciemna kuchenia, korzystnie.
Górczyn, Sielska 36. 47137

Szanownej Klienteli

Dosiego Roku

W. Kostro

Mody damskie

ulica Kossaka 20

telefon 70-83

47287

Traktor „Bulldog-Lanz” 45 K.
M. na chodzie, oraz pług 3-ski-
bony 2-ski-bony i brona ta-
lerzowa Zgł. Majątek P. K. P.
Rataja, p. Chodzież. 47222

Popielice nowe, futro męskie
piżmowe, org. wydra. Wierz-
bicie 31a m. 13. oficyna.
47209

Tokarki karuzelowa 600 Q
sprzeda, Of. Głos Wlkp. nr
47242.

Kamienica komfortowa, skła-
dem, centrum, 1900 000; —
willa ogrodem wolnym mieszk-
aniem 2000 000; kamienica
nowa, idealna połowa, 700 000;
parcela 1200 m². Winogrody,
sprzeda Metelski, św. Mar-
cin 13. p8210

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego

Przedsiębiorstwo Państwowe

Fabryka Mechanizmów Fortepianowych

w Lubiniu Legnickim (Dolny Śląsk)

Poszukuje

KSIĘGOWEGO-BILANSISTY

z długoletnią praktyką w zakładach przemysłowych.

TECHNIKA-MECHANIKA

ze średnim wykształceniem, wymagana długoletnia praktyka z za-
kresu budowy urządzeń parowych i elektrycznych (generatory)
oraz budowy maszyn.

TECHNIKA-RYSOWNIKA,

najchętniej absolwenta średniej szkoły budowlanej.

INTONATORA

KOREKTORA

STROICIELA

specjalistów od budowy instrumentów z praktyką
z zakresu budowy i rekonstrukcji.

Poszukuje się również:

25 stolarzy meblowych

15 „ polerowników na wysoki połysk

15 „ maszynowych

1 tokarza do drzewa

2 ślusarzy rem. maszyn wys. wykwalifikowanych

1 hydraulika

1 elektromontera

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw
do Biura Personalnego PZWM.

Warunki pracy dobre, mieszkanie dla pracowników zapewnione.

P. T. Odbiorców zawiadamiamy, że w dniach
od 2—7 stycznia br. włącznie, biura oraz składnice nasze
będą nieczynne z powodu
sporządzenia inwentury

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu
i Wyrobów Szklanych
Hurtownia nr 16 — Poznań, ul. Ogrodowa nr 13

Księgowego(a) — bilansistę(kę)

siłę rutynowaną, pierwszorzędą

poszukuje zaraz

poważny zakład przemysłowy.

Oferty z życiorysem i podaniem warun-
ków do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań.
Ratajczaka 7, pod 12.1083 p8194

Wolne lokale

Adwokatowi mieszkanie kom-
fortowe, 4-pokojowe lub więk-
sze, również na kancelarię, od-
dam za zwrotem kosztów re-
montu. Oferty Głos Wielko-
polski nr 47184.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią.
Zwrot remontu, Listopadowa 2.
47298

Szuka lokalu

Pokoju śródmieścia poszukuje
spokojny student Komorne pół-
roku. Adres wskazać Głos Wiel-
kopolski nr 47295.

Poszukujemy pokoju 1-osobo-
wego, najchętniej przy ulicy
Śniadeckich. Muczyński-Sza-
kowski, Poznań, Śniadeckich
nr 10/12. 47277

Student medycyny poszukuje
pokoju. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 47312.

WILĘ

lub mieszkanie

odremontuje budowni-
czy dla własnego uży-
tku. Wyczerpujące of-
erty Głos Wielkopolski
pod nr 47317

Zguby

Czapkę gumową w kratkę zgubio-
no w niedzielę na trasie
dworzec Główny—Zachodni.
Uczciwy znalazca odda. Czaj-
cza 2 m. 17. 12-705

Uniażniam zagubione za-
świadczenie RRU na nazwisko
Jerzy Marian Rybicki. Poznań
47235

Zgubiono portfel dokumentami,
notatkami, Uczciwego znalazcę
proszę zwrot wynagrodzeniem.
Knieciński, św. Marcin 12,
m. 4. p8253

Zaginął dnia 27. 12. duży pies
czarny (dog), jedno ucho opad-
nięte. Odprowadzić za wyna-
grodzeniem: ul. Sporna 11, te-
lefon 520-71. 47275

UWAGA

dnia 30. XII. 47 około
14-tej godz. zgubiono
złotą bransoletę przy
ul. Chopina lub przy
Walach Leszczyńskie-
go, uczciwego znalazcę
proszę o oddanie za
wysokim wynagrodze-
niem. Grzędzińska, ul.
Wrocławska 16. k2231

Teczki dokumentami zostawio-
no pociąg Gorzów — Pnie-
wy — Poznań (24. 12. 1947 r.);
dokument ur. 6. 6. 1921 Anna
Przybyła, dokument ur. 1. 8.
1913 r., akt ślubu zaświad-
czenie szkolne, odpis karty
RKU Lidzbark nr 2333/562, u-
nieważniam, Piotr Grünk. —
Znalazcę proszę o zwrot. ul.
Kwilec, pow. Międzybóże. 47306

Transport

Samochodami, magazynem,
bocznica dysponuje Wspólny
Transport, Norwida 13, tel.
92-46. 46168

Różne

Kto wywiezie 400 m³ gruzu
piacu Ratajskiego. Oferty ce-
na m³ do PAR, Ratajczaka 7,
pod 12.1178. p8261

Zakład Krawiecki Czesława
Dolskiego, Matejki 67. Wyko-
nuje garderobę męską, damską
pelisy szybko elegancko wed-
ług najnowszego kroju. Ceny
przystępne. 47251

Matrymonialne

Od kuma pieniądze szaraczek
pożyczy, by los zakupić u Gra-
barkiewicza, Poznań, Armii
Czerwonej 2, tel. 30-30, kon-
to P. K. O. 360. 44779

Kawaler, lat 39, przystojny,
wykształcony, na stanowisku,
zapozna odpowiednią pania,
zaproponuj zawoź do lub
studentki, kończącej studia, mi-
le widziane. Cel matrymonial-
ny. Of. Głos Wlkp. nr 47141.